



Radosław Gawroński, *Siodła rzymskie, sarmackie i huńskie*, „Balcanica Posnaniensia. Acta et Studia” 2007, t. 14, s. 53–66.

<https://doi.org/10.14746/bp.2007.14.5>

<https://pressto.amu.edu.pl/index.php/bp/article/view/52828>

Instytucją przechowującą materiały źródłowe jest Biblioteka Collegium Historicum Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu.

<http://bch.amu.edu.pl>

Zadanie zostało zrealizowane w ramach konkursu „Społeczna odpowiedzialność nauki II – Wsparcie dla bibliotek naukowych”. Projekt zatytułowany „Digitalizacja archiwalnych wydań czasopism naukowych zgromadzonych przez Bibliotekę Coll. Historicum UAM”. Projekt dofinansowany ze środków budżetu państwa, przyznanych przez Ministra Nauki w ramach Programu Społeczna odpowiedzialność nauki II. Wsparcie dla bibliotek naukowych (umowa nr BIBL/SP/0092/2024/02 z dnia 05.12.2024). Całkowita wartość projektu: 247 236,00 zł. Kwota dofinansowania: 220 836,00 zł.

The institution storing the source materials is the Library of the Collegium Historicum of the Adam Mickiewicz University in Poznań.

<http://bch.amu.edu.pl>

The task was carried out within the framework of the competition “Social Responsibility of Science II – Support for Scientific Libraries”. The project entitled “Digitization of archival editions of scientific journals collected by the Library of the Coll. Historicum of Adam Mickiewicz University”. The project was co-financed from state budget funds granted by the Minister of Science within the framework of the Programme Social Responsibility of Science II. Support for Scientific Libraries (agreement no. BIBL/SP/0092/2024/02 of 05.12.2024). Total value of the project: PLN 247,236.00. Amount of co-financing: PLN 220,836.00.



UNIwersytet
IM. ADAMA MICKIEWICZA
W POZNANIU



Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego



Społeczna
Odpowiedzialność
Nauki II

SIODŁA RZYMSKIE, SARMACKIE I HUŃSKIE

RADOSŁAW GAWROŃSKI

ABSTRACT. Radosław Gawroński, *Siodła rzymskie, sarmackie i huńskie* (Roman, Sarmatian and Hunnish saddles).

Balcanica Posnaniensia. Acta et studia, XIV, Poznań 2007, Wydawnictwo Poznańskie, pp. 53-81. ISBN 978-83-7177-359-4, ISSN 0239-4278. Polish text with a summary in English.

Radosław Gawroński, Muzeum Etnograficzne, ul. Kredytowa 1, 00-056 Warszawa, Polska-Poland.

Konie były istotnym składnikiem walczących armii od najdawniejszych czasów. Wraz z ich udomowieniem zmieniło się oblicze wojny, a użycie rydwanów i jazdy sprawiło, że sposoby prowadzenia walki zyskały nowy, dynamiczny wymiar. Zwiększeniu mobilności walczących armii towarzyszył rozwój w dziedzinie technologii. Jak wiadomo, użycie rozmaitych nowinek technicznych nieraz rozstrzygało o wyniku konfliktów, a uzyskana w ten sposób przewaga zazwyczaj decydowała o zwycięstwie nad gorzej przygotowanymi przeciwnikami. Nie inaczej było z siodłami i innymi elementami wyposażenia jeździeckiego. Trzeba jednak pamiętać, że większość informacji dotyczących wczesnej historii jazdy uzyskano dzięki analizie znalezisk archeologicznych. Nierzadko stanowią one jedyną dostępną nam bazę źródłową. Niestety, informacje uzyskane w ten sposób pozwalają jedynie na poznanie fragmentów ówczesnej rzeczywistości, a interpretacja znalezisk jest zawsze uwarunkowana subiektywną oceną badaczy. Tym istotniejsze staje się dogłębne poznanie potencjalnych możliwości stosowanego niegdyś wyposażenia. Można powiedzieć, że ma ono w tym wypadku kluczowe znaczenie. To правило dotyczy zwłaszcza badań nad najwcześniejszym okresem, kiedy społeczności osiadłe uczyły się dopiero metod prowadzenia walki konnej. Trzeba pamiętać, iż prawie wszystkie plemiona koczownicze zamieszkujące stepy Eurazji dysponowały znakomitą jazdą. Wiedza nomadów o metodach wykorzystywania koni w sposób naturalny przewyższała tę, którą mieli ich osiadli sąsiedzi. Faktem jest, iż spośród wielu innowacji technologicznych, zapożyczonych przez społeczności osiadłe od rozmaitych ludów koczowniczych, najtrwalsze okazały się te, które dotyczyły wyposażenia jeździeckiego, zwłaszcza siodła. Połączenie drewnianego szkieletu, miękkiego obszycia i strzemion stworzyło zręby konstrukcji używanej do dzisiejszego dnia. Ponieważ wynalezienie stabilnej platformy pomagającej zachować równowagę po-

zwoliło na stworzenie ciężkiej kawalerii i później przyczyniło się do rozwoju rycerstwa, dokładne poznanie korzeni owych przemian ma dla nas istotne znaczenie¹. Stepowe pochodzenie strzemion² i siodła nie budzi dziś naszych wątpliwości. Jednakże nie wszystkie elementy owego procesu są dla nas wystarczająco jasne.

Dzięki znaleziskom archeologicznym wiemy, iż w I w. p.n.e. na terenie imperium rzymskiego zaczęto używać nowego typu siodła. Posiadało ono drewniany szkielet (tzw. terlicę) oraz elementy w kształcie rogów utrzymujące stabilną pozycję jeźdźca (tabl. IA). Owe rogi stanowiły istotny składnik całej konstrukcji, gdyż jedynie one pozwalały na zachowanie równowagi. A trzeba pamiętać, że Rzymianie nie znali jeszcze strzemion, które dawałyby jeźdźcom solidne oparcie. Pomimo braku strzemion siodła te pomagały lepiej rozłożyć wagę jeźdźca na ciele konia, a elementy w kształcie rogów znacznie zmniejszały ryzyko upadku. Tak więc wprowadzenie nowego typu siodła w sposób znaczący musiało wpłynąć na zwiększenie mobilności i efektywności kawalerii. Cztery lata później kawaleria całkowicie zdominowała pole walki i stała się głównym składnikiem walczących armii³. Choć konstrukcjom tym poświęcono już wiele uwagi, to jednak wiele kwestii związanych z tym typem wyposażenia wymaga dalszego wyjaśnienia. I tak, na podstawie analizy źródeł ikonograficznych pochodzących z Galii, głównie przedstawień na pomnikach rzymskich zwycięstw, powszechnie przyjęto hipotezę o celtyckim pochodzeniu rzymskich siodła⁴. Stepowa geneza tych konstrukcji nie była początkowo brana pod uwagę. W dużej mierze było to spowodowane specyficznym charakterem dostępnej bazy źródłowej. Trzeba pamiętać, że większość znalezisk pozwalających na dokonanie rekonstrukcji wyglądu i sposobu działania siodła „z rogami” pochodzi z ziem zajmowanych niegdyś przez cesarstwo rzymskie. Ta sytuacja nie powinna budzić naszego zdziwienia. Siodła były zazwyczaj wytwarzane z drewna i skóry, co nie sprzyjało ich zachowaniu. Dlatego większość istotnych znalezisk pochodzi z terenów północnej Europy. Jedyne znane pozostałości obszyć siodła omawianego rodzaju pochodzą z rzymskich obozów zakładanych na terenach podmokłych. Zachowaniu się skórzanych obszyć pomogła więc sama przyroda. Jest więc zrozumiałe, iż korzeni tak niezwykłych rozwiązań technicznych poszukiwano w pobliżu miejsc zdeponowania najważniejszych zabytków⁵. Natomiast warunki środowiska stepowego nie sprzyjały zachowaniu materiałów organicznych. Nie można się dziwić, iż jedynie w wyjątkowych sytuacjach, tak jak w przypadku

¹ Por. Brzeziński, Mielczarek 2002, 37-40.

² O wczesnej historii strzemion zob. Littauer 1981, 99-105. Niektóre przytoczone dowody nie wytrzymują jednak krytyki. I tak, strzemiona przedstawione na złotym naszyjniku pochodzącym z kurhanu w Kul Oba (ibidem, tabl. XXIII) mogą być zwykłym wiązaniem scytyjskiego obuwia. Na pochodzącym z Cypru lekcyce znajduje się amazonka wiążąca but (por. Sekunda 1992, 50). Na tej podstawie można przypuszczać, że Scytowie znani z *torquesu* z Kul Oba nosili zwykle wiązane buty, a nie strzemiona. O późniejszej historii strzemion, zob. Świętosławski 1999, 85-87.

³ MacDowall 1995, 3-7.

⁴ Connolly 1989, 73 na podstawie reliefów na łuku tryumfalnym w Orange; idem 1992, 61 na podstawie reliefu z Saint Rémy-de-Provence.

⁵ Por. Junkelmann 1992, 35.

wcześniejszych znalezisk z Pazyryku⁶, możemy badać pozostałości siodła koczowników. W większości zdarzeń nie dysponujemy żadnymi pozostałościami, które pozwoliłyby bezpośrednio poznać wyposażenie nomadów. Jedynie wyjątkowo mamy do czynienia z zachowanymi okuciami drewnianych terlic. Trzeba również pamiętać, że większość przedstawień ikonograficznych i przekazów pisanych dotyczy ekwipunku jeździeckiego stosowanego przez Rzymian, Partów czy sasanidzkich Persów. Jedynie za pośrednictwem owych sąsiadów koczowników jesteśmy w stanie prześledzić rozwój wyposażenia jeździeckiego stosowanego w środowisku stepowym. Jesteśmy więc niejako skazani na źródła pochodzące z terenów zamieszkałych przez ludy osiadłe. Ponadto należy brać pod uwagę jeszcze jeden czynnik: do niedawna większość badaczy pracujących na terenie zachodniej Europy nie miała żadnych możliwości zapoznania się z wynikami badań prowadzonych na wschodzie naszego kontynentu. Z tego powodu wiele istotnych informacji zagubiło się. Wszystkie te czynniki sprawiły, iż celtyckie pochodzenie rzymskich siodła „z rogami” przestało budzić wątpliwości.

Aby jednak ostatecznie wyjaśnić kwestie sporne związane z pochodzeniem rzymskich siodła „z rogami”, nie można ograniczać się tylko do informacji uzyskanych dzięki analizie przekazów pisanych czy też samych badań archeologicznych. Należy dokładnie poznać zasady działania owych konstrukcji, co pozwoli określić ich pierwotne przeznaczenie i zrekonstruować warunki, w jakich one powstały. I tak, znalezione w miejscowości Valkenburg w Holandii skórzane pokrycia siodła i brązowe okucia ich sterczących narożników pochodzące z Rottweill w Niemczech pozwoliły na dokonanie rekonstrukcji rzymskiego siodła⁷. Składało się ono z drewnianego szkieletu (terlicy), do którego przytwierdzano cztery elementy drewniane w kształcie rogów, zaopatrzone w brązowe wzmocnienia. Na całość nakładano skórzany pokrowiec. Z obu stron siodła mocowano rzemienie służące do przytroczenia osobistych elementów wyposażenia, a także, jak potwierdza świadectwo pomników nagrobnych, ozdobnych pasów⁸. Niestety, jedyny znany nam opis takich siodła jest dość lakoniczny i zawiera niewiele istotnych informacji⁹. Istnienie drewnianej terlicy nie powinno jednak budzić naszych wątpliwości. Potwierdzają je pewne logiczne przesłanki. Jak świadczy opisany przez Józefa Flawiusza epizod, siodła rzymskie zapewniały jeźdźcom solidne oparcie i ułatwiały wykonywanie

⁶ Por. Rudenko 1948, 14.

⁷ Connolly 1987, 7-27.

⁸ Junkelmann 1992, 48-51, il. 46-50.

⁹ M. Korneliusz Fronto pisząc do Lucjusza Werusa w przeddzień wyprawy przeciwko Partom opisuje stan rozprężenia panujący w rzymskim wojsku stacjonującym w Antiochii. Dla poprawienia dyscypliny nakazano wtedy rozprucie siodła wypchanych gesim puchem: *Equi incuria horridi, equites volsi, raro brachium aut crux militum hersutum. Ad hoc vestiti melius quam armati: adeo vir gravis et veteris disciplinae Laelianus Pontius[...] equos pulvillis animadvertet, iussu eius cornicula consecta, a sedilibus equitum pluma quasi anseribus devolsa* (Fronto, *Epistulae, Ad Verum Imperatorem* II, I, 22). Zwraca uwagę charakterystyczne dla rzymskiej mentalności dążenie do przeciwstawiania cech uwypuklających *virtus* niemęskiemu zbytkowi i zniewieściałości. Z przekazu powyższego dowiadujemy się jedynie, że rzymskie siodła istotnie przypominały poduszki, a także że były wyposażone w elementy przypominające rogi; zob. też Junkelmann, 1992, 36.

nieraz bardzo skomplikowanych manewrów: „Kiedy Żydów już zmuszono do ucieczki i zepchnięto w dolinę, jeden z jeźdźców kohorty imieniem Pedanius zjechał im drogę z boku w pełnym galopie i porwał jednego z uciekających nieprzyjaciół, młodzieńca zresztą silnie zbudowanego i uzbrojonego, chwyciwszy go za nogę przy kostce. Musiał się mocno wychylić i to z konia w pełnym galopie, ale i okazać niemałą siłę ramienia i w ogóle ciała, a do tego mistrzowskie opanowanie jazdy konnej. Przywiódł tedy owego jeńca do Cezara, jakby zdobył jakiś cenny skarb. Tytus wyraził podziw dla siły tego, który go pochwycił”¹⁰.

Opis owego wydarzenia sugeruje, iż Pedanius musiał zahaczyć jedną z nóg o któryś z elementów w kształcie rogów i następnie, po wychyleniu, użyć tego elementu jako punktu zaczepienia. Powrót do naturalnej pozycji mogło ułatwić zgranie ruchu ciała z wahadłowymi ruchami ciała konia. Jednak wykonanie takiej ewolucji bez pomocy terlicy wydaje się niemożliwe, tylko drewniany szkielet siodła mógł bowiem zapewnić wystarczająco stabilne i solidne oparcie. Podobnej metody używają współcześni jeźdźcy z Azji Środkowej (Afgańczycy, Kirgizi, Tadżycy itp.) podczas zawodów w tradycyjnym sporcie zwanym buskaszi lub gökboru, podnosząc z ziemi ciało ważące ok. 50 kg owcy.

Pewne przesłanki pozwalają przypuszczać, że drewniany szkielet (terlica) rzymskiego siodła był robiony ze sklejanych warstwowo desek¹¹. Ślady zużycia, zauważone na obszyciu terlicy pochodzącym z *Vindolanda*, pozwalają przypuszczać, że szkielety rzymskich siodła wykonywano z drewna¹². Konstrukcje z łączonych warstwami cienkich deseczek są bardzo wytrzymałe. Jak świadczą znaleziska z Dura-Europos¹³ i Qasr-el-Harit¹⁴, z takiego właśnie materiału wykonywano rzymskie tarcze. Ponieważ szkielet siodła musiał mieć mocną i solidną konstrukcję, jest bardzo prawdopodobne, że do jego budowy użyto tego właśnie materiału. Terlica rzymskiego siodła (tabl. IA) składała się z dwóch symetrycznych łęków usytuowanych w poprzek grzbietu końskiego, połączonych z obu stron podporami-ławkami ustawionymi równolegle do linii grzbietowej, przy czym odległość mierzona między przednim a tylnym łękiem wynosiła ok. 36-37 cm¹⁵. Owe podpory wykonywano w następujący sposób: prostokątne, sklejone z kilku warstw drewna deski poddawano działaniu pary wodnej i następnie skręcano tak, by swoim kształtem przypominały śmigła. Ten kształt został wymuszony przez specyficzną budowę końskiego grzbietu. Jak wiadomo, grzbiet tego zwierzęcia w okolicach kłębu jest mocno wysklepiony, zaś w pobliżu części lędźwiowej kręgosłupa owo wysklepienie łagodnieje. Ponieważ konstrukcja taka musiała odciążać kręgosłup konia i przenosić

¹⁰ Ios. *De bello Iud.* VI, 2, 9 (tłum. Jan Radożycki).

¹¹ Connolly 1987, 7-27

¹² van Driel Murray 1993, 15.

¹³ Connolly 1992, 50.

¹⁴ Sekunda 1996, 6.

¹⁵ Jak można wnosić na podstawie rozmiarów obszycia z Valkenburga, gdzie ta wielkość wynosiła ok. 32 cm, por. Connolly 1987, 20-21. Ponieważ obszycie wskutek zalegania w środowisku torfowym uległo skurczeniu, w praktyce odległość mierzona między przednim a tylnym łękiem była nieco większa. Granicę 38 cm przyjąłem wychodząc z przekonania, iż siodło z Valkenburga skurczyło się ok. 10%.

ciężar ciała jeźdźca na boki zwierzęcia, było niezmiernie ważne, by ławki przylegały do grzbietu końskiego możliwie dokładnie. W pobliżu kłębu kąt pomiędzy nimi wynosił ok. 90° , natomiast w tylnej części siodła, kąt mierzony pod tylnym łękiem ulegał zwiększeniu do ok. 135° .

Wielu badaczy wyrażało przekonanie, że konstrukcja owych ławek musiała uwzględniać różnice osobnicze w budowie poszczególnych zwierząt¹⁶. Zgodnie z tą hipotezą, armia rzymska musiała dysponować terlicami różnych kształtów i rozmiarów, aby wyposażać w siodła wierzchowce różnej budowy. U podstaw tego przekonania leży jednak błędne założenie. Wszystkie dotychczasowe rekonstrukcje rzymskich sioseł zakładały użycie skórzanych pokrowców jako podszycia sioseł. Według tej hipotezy siodło opierało się nie na samych ławkach-podporach, lecz na grubych poduszkach znajdujących się pod nimi. Podstawą tej hipotezy¹⁷ były wnioski wyciągnięte na podstawie sioseł Scytów z Ałtaju, które, o czym świadczą znaleziska z Pazyryku, rzeczywiście opierały się na dwu poduszkach, pełniących funkcję późniejszych ławek. Zgodnie z tą hipotezą boki skórzanych pokrowców podwijano pod ławkami, tworząc rodzaj poduszek. W takich warunkach kąt pomiędzy ławkami, mierzony pod tylnym łękiem, wynosił prawie 180° ¹⁸. Wtedy nawet rozstaw ławek miał istotne znaczenie. Tymczasem rzymskie siodła nie mogły być zaopatrywane w owe grube poduszki. Dzięki znaleziskom z Valkenburga i *Vindolanda*¹⁹ możemy zrekonstruować wygląd skórzanych pokrowców²⁰. W obszyciu z Valkenburga brakowało otworów pozwalających na zamocowanie pasów popręgu oraz pasów oporowych²¹, pełniących funkcję przedpiersia i podogonia. Ponieważ te elementy uprząży musiały być mocowane bezpośrednio do drewnianej terlicy, mocowanie pasów popręgu wymagałoby wykonania otworów w obszyciu. A że pokrycie pochodzące z Valkenburga (tabl. IA) nie miało żadnych rozcięć pozwalających zamocować owe elementy uprząży, w tym przypadku użycie poduszek podtrzymujących ławki można wykluczyć. Stąd logiczny wniosek, że pokrycie to nie mogło szczelnie okrywać sioseł²², zaś popręg oraz przedpiersia i podogonia mocowano bezpośrednio do drewnianej terlicy. Cała konstrukcja musiała opierać się bezpośrednio na drewnianych ławkach. Takie rozwiązanie stosowano szeroko w siodłach pochodzenia wschodniego: tureckich, mongolskich, tatarskich etc.²³ Z tego też powodu kształt ławek musiał dokładnie odpowiadać anatomii końskiego grzbietu. Natomiast ślady zużycia widoczne na obszyciu z *Vindolanda* świadczą o tym, że przynajmniej niektóre z rzymskich sioseł były szczelnie obszywane²⁴. Obszycie

¹⁶ Ibidem 7; Hyland, cyt. za Dixon, Southern 1992, 72.

¹⁷ Junkelmann 1992, 35, 68.

¹⁸ Connolly 1988, 73.

¹⁹ Por. van Driel-Murray 1993, 20-21.

²⁰ Connolly 1987, 7-27.

²¹ Używam terminu „pas oporowy”, jako że w polskojęzycznej terminologii jeździeckiej terminu podogonie używa się głównie dla określenia rzemiennej pętli zakładanej na rzep ogonowy.

²² Jak chce Connolly 1988, 74. Wydaje się, że wcześniejsze rekonstrukcje wyglądu obszycia z Valkenburga, dokonane przez tegoż autora, były bliższe stanowi rzeczywistości; por. idem 1992, 61.

²³ Nicolle 1994, 54-55, tabl. H.

²⁴ van Driel-Murray 1993, 15.

siodła znalezione w *Vindolanda* miało rozdarcie wyciśnięte w miejscu, gdzie drewniana terlica naciągnęła bok pokrowca. Można przypuszczać, że w tym miejscu mógł znajdować się otwór na pas popręgu²⁵. Znaleźisko to jest dowodem na to, że niektóre z obszyć siodła istotnie podwijano pod ławkami, nie należy jednak na tej podstawie wyciągać wniosków o istnieniu grubych poduszek. Sposób naciągnięcia obszycia z *Vindolanda* zdaje się sugerować, że tworzyło ono jedynie miękkie wyściełanie drewnianej ławki. Ponieważ ten sposób wykonania przypominał nieco rozwiązania stosowane przez Scytów Ałtajskich²⁶, może to być kolejna poszlaka świadcząca o wschodnim pochodzeniu rzymskich siodła. Nie wiadomo jednak, jak często ta metoda wykańczania siodła była stosowana. Na podstawie świadectwa rzymskich pomników nagrobnych można przypuszczać, iż stosowano szeroko oba rozwiązania²⁷.

Jak wskazują moje doświadczenia z repliką terlicy rzymskiego siodła, uchwycenie optymalnego kształtu owych podpór-ławek i właściwe dobranie kąta ich wzajemnego ustawienia pozwala na założenie tej samej konstrukcji na konie odznaczające się różną budową anatomiczną. Nie miałem żadnego kłopotu z założeniem owego siodła na konie mierzące od 130 do 155 cm w kłębie. To prawdziło dotyczy zarówno klaczy, jak i ogierów oraz wałachów. Tym samym wiadomo, że konstrukcja ta pasowałaby na większość zwierząt wykorzystywanych przez armię rzymską. Jedynie konie wyjątkowo wysokie, mające ok. 160 cm wzrostu mogły sprawiać kłopoty, jako że zwierzęta te odznaczają się mocno wysklepionym kłębem. W takim jednak wypadku przystosowanie terlicy wymagało jedynie wymiany przedniego łuku na bardziej wysklepiony. W innych sytuacjach wszelkie niedociągnięcia w budowie siodła dają się skorygować przez grube wyściełanie podkładane pod siodło. W moim przypadku wystarczyło użycie podwójnie złożonej baranicy. W takich warunkach siodło mogło opierać się bezpośrednio na drewnianych ławkach. Użycie grubego czapraka stanowiło wystarczającą ochronę przed otarciami i ranami. Jednak jak można domniemywać na podstawie analogii z czasów późniejszych, wskazane było wyłożenie owych ławek cienką warstwą jakiegoś miękkiego materiału, na przykład filcu²⁸. Wyłożenie takie nie tylko wspomagało amortyzacyjne działanie czapraka, ale również zapobiegało jego przetarciu. W obu przypadkach stosowanie grubych czapraków było konieczne. Liczne przedstawienia jeźdźców pochodzące z czasów rzymskich potwierdzają stosowanie owego zwyczaju²⁹.

Ważnym elementem owej konstrukcji były brązowe okucia, znajdowane dość licznie na terenie stanowisk pochodzących z okresu rzymskiego. Jak wykazały prowadzone eksperymenty, owe elementy w kształcie rogów zapewniały doskonałe oparcie jeźdźcowi oraz bardzo stabilną pozycję, mimo ciężaru noszonego uzbrojenia zapobiegały jego upadkowi podczas walki i ułatwiały operowanie cięż-

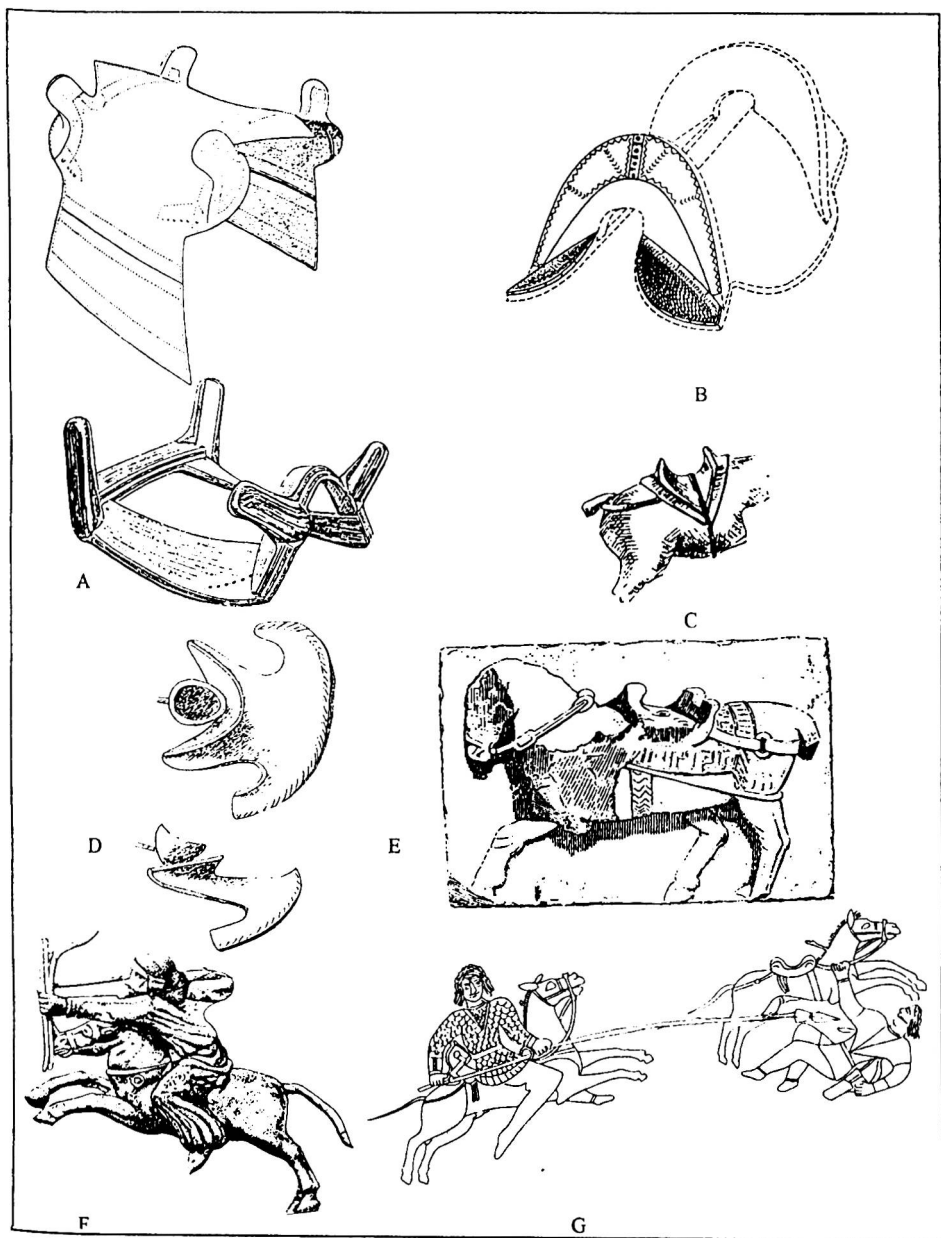
²⁵ Ibidem 15, 17-18, 20.

²⁶ Por. Junkelmann 1992, 68.

²⁷ Por. ibidem 77.

²⁸ Nicolle 1994, 54-55, tabl. H.

²⁹ Na przykład na płaskorzeźbie z Mantui, Connolly 1992, 58-59.



Tablica: A – zrekonstruowana przez P. Connolly’ego terlica rzymskiego siodła oraz przypuszczalny wygląd obszycia z Valkenburga (wg Junkelmann 1992, 46); B – siodło huńskie z Noworosijska (Dmitriev 1979, 219); C – przedstawienie siodła z Chałczajanu (Nikonorov 1997b, 61, fig. 29h); D, E – dwu-różne siodło partyjskie oraz najstarsze przedstawienie rzymskiego siodła z Baalshanut (wg Ghirshmana 1973, 65, 103); F – partyjski łucznik konny – terakotowa płytką z Berlina (Wilcox 1992, 8); G – walczący Sarmaci – przedstawienie na wazie z Kosiki (Brzeziński, Mielczarek 2002, 15).

kim mieczem i włócznią³⁰. Podobnie jak wysokie łęki późnośredniowiecznych siodła turniejowych pomagały one jeźdźcowi zachować stabilną pozycję nawet po otrzymaniu ciosu włócznią. Co więcej, rzymskie siodła były od tych ostatnich o wiele bezpieczniejsze, gdyż rozwidlone tylne narożniki eliminowały ryzyko złamania kręgosłupa na skutek uderzenia, co dość często zdarzało się podczas turniejów³¹. Tajemnica efektywności owej konstrukcji tkwi w specyficznym sposobie rozkładania wagi jeźdźcy na ciele konia. Ze względu na fakt, że w tych czasach nie używano strzemion, stosowano odmienny od współczesnego dosiad. Jeźdźcy siedzieli głęboko, w postawie pionowej, znacznie bliżej kłębu. W takich warunkach główny nacisk przypadał nie na odcinek żebrowy kręgosłupa, lecz na końskie łopatki. Ułatwiało to zwierzętom odznaczającym się niskim wzrostem przenoszenie znacznych ciężarów na duże odległości. Wcześniejsze wersje siodła, używane w czasach hellenistycznych, nie dawały takich możliwości. Ze względu na fakt, iż zwykła derka dostosowywała się do kształtu grzbietu wierzchowca, jeźdźcy musieli siedzieć nieco bardziej z tyłu, ok. 10 cm za kłębem³². Powodowało to większe obciążenie odcinka piersiowo-lędźwiowego kręgosłupa i w konsekwencji nie pozwalało na optymalne wykorzystanie siły używanego konia. Tym samym użycie siodła szkieletowych stanowiło istotny krok naprzód.

Należy pamiętać, że rzymskie siodła z rogami były końcowym efektem kilku stuleci ewolucji technologicznej. W czasach poprzedzających wynalezienie drewnianej terlicy jeźdźcy używali zazwyczaj prostych derek okrywających końskie grzbiety, chociaż siodła w formie wypychanych poduszek były znane od bardzo dawna, by wspomnieć jedynie konstrukcje używane przez Scytów ałtajskich³³. Jak można wnosić na podstawie przedstawień na tkaninach pochodzących z Pazyryku³⁴, w świecie starożytnym zamiast siodła często używano prostych derek lub skór zwierzęcych. Ten ostatni sposób często stosowano w Asyrii³⁵. W czasach poprzedzających podboje Aleksandra Macedońskiego pod wpływem perskim rów-

³⁰ Hyland 1993, 155-159. Każde zbyt duże wychylenie na bok może być zniwelowane przez oplecenie kolanami przednich rogów i wykorzystanie ich jako punktu zaczepienia. Natomiast tylne rogi zapobiegają zbyt mocnemu odchyłaniu ciała jeźdźcy do tyłu; por. Connolly 1987, 12.

³¹ Hyland 1993, 51.

³² Znajdująca się w muzeum w Neapolu brązowa statuetka przedstawiająca Aleksandra Wielkiego stanowi świadectwo użycia tego sposobu dosiadan koni przez jazdę macedońską, por. Sekunda 2002, 35. Wcześniej niektóre narody, np. Asyryjczycy, stosowały tzw. ośli dosiad, tzn. siedzieli prawie na zadzie konia. Można przyjąć, że do czasów rzymskich większość jeźdźców dosiadała koni siedząc ok. 10 cm za kłębem. Było to wymuszone przez budowę anatomiczną koni. Nie da się jeździć wygodnie, dosiadając konia na oklep, gdy ciało jeźdźcy znajduje się bliżej kłębu. Przy gwałtowniejszych poruszeniach taka sytuacja kończy się zwykle bolesnym kontaktem z kłębem konia. Jak można wnosić na podstawie reliefów pochodzących z czasów króla Assurbanipala, skóry kozie, układane przez jeźdźców asyryjskich przed kłębem konia, miały ich chronić przed takimi właśnie zdarzeniami. Ze znanych mi siodła poprzedzających szkieletowe konstrukcje Rzymian, jedynie te pochodzące z Pazyryku mogły pozwalać na dosiad bliżej kłębu. Wymaga to jednak sprawdzenia, należy dalej eksperymentować.

³³ Por. Hyland 1990, 133.

³⁴ Por. Junkelmann 1992, 35; Edwards 2001, 35.

³⁵ Healy 1998, 58-59, 61, tabl. D, F, J.

nież Grecy zaczęli również stosować owe nowości. Często używano jako siodła skór dużych kotów drapieżnych³⁶ lub prostokątnych derek³⁷. Najwcześniejsze przedstawienia konstrukcji opartych na drewnianym szkielecie pochodzą z Chałczajanu³⁸ na terytorium Baktirii (Tabl. C). Choć ich interpretacja może być przedmiotem dyskusji, obecność drewnianej terlicy nie ulega wątpliwości. Niestety, nie dysponujemy żadnymi znaleziskami, które pozwoliłyby na odtworzenie szczegółów konstrukcyjnych ówczesnie stosowanych siodła. Wydaje się jednak, iż na terenie wielkiego stepu siodła tego typu były używane bardzo długo. W okolicach Noworosyjska odkryto pozostałości siodła stosowanych przez Hunów³⁹. Znaleziska te można datować na koniec IV w. n.e. Na podstawie zachowanych okuć drewnianych terlic udało się zrekonstruować ich wygląd (tabl. B); przypominały one wszystkie późniejsze siodła wschodnie⁴⁰. Tak jak konstrukcje rzymskie, siodła te

³⁶ Pokazano to na pochodzącej z Attyki płaskorzeźbie przedstawiającej osiadanego konia, zob. Sekunda 2002, 15. Użycie tego typu materiału miało istotne znaczenie prestiżowe.

³⁷ Jak można zobaczyć na licznych portretach konnych Aleksandra Wielkiego, por. ibidem 8-9, 35; zob. też Junkelmann 1992, 35.

³⁸ Nikonorov 1997b, fig. 29h, idem 1997a, 54.

³⁹ Dmitriev 1979, 212-231.

⁴⁰ Pewne przesłanki pozwalają przypuszczać, iż jeźdźcy huńscy używali rzemiennych strzemion pętelkowych. Znalezione niedaleko Noworosyjska okucia przedniego łęku i przednich części ławek wskazują, że przedni łęk huńskich siodła znajdował się za kłębem konia. Tym samym jeździec musiał siedzieć nieco bardziej z tyłu, ok. 15-20 cm za kłębem. Przy tej konstrukcji siodła jedynie zastosowanie strzemion pętelkowych umożliwia normalną jazdę. Przeświadczenie to opieram na swoich doświadczeniach związanych z jazdą na powszechnie dzisiaj stosowanych siodłach typu angielskiego. Ponieważ siodła współczesne są zbudowane według tych samych zasad, co siodła huńskie (tzn. jeździec siedzi ok. 15-25 cm za kłębem, tak jak musiał siedzieć człowiek używający siodła z Noworosyjska), a koń przypominał swoim pokrojem zwierzęta używane przez Hunów (klacz rasy konik polski, wzrostu ok. 135 cm w kłębie), uznałem że panują nieco zbliżone warunki. W tym czasie ważyłem ok. 90 kg i oczywiście musiałem liczyć się z tym, że jeźdźcy huńscy nie dość, że byli lżejsi, to jeszcze byli bardziej sprawni fizycznie. Założyłem więc, że wojownicy ówczesni o wiele lepiej znosili obciążenia mięśni nóg związane z utrzymaniem równowagi w siodle. Przed jazdą odpiąłem strzemiona. W czasie próby poruszałem się skróconym galopem. Po pewnym czasie zauważyłem, że zaczynam przesuwac się do przodu, w kierunku przedniego łęku. Konstrukcja rzymskich siodła uwzględniała to zjawisko. Po pierwsze, siodło zakładano tuż za kłębem i jeździec w sposób naturalny znajdował się w miejscu, którego ja cały czas starałem się unikać. Po drugie, przednie rogi skutecznie blokowały dalsze przesuwanie się do przodu. Natomiast człowiek używający siodła podobnego do tych znalezionych w Noworosyjsku musiał borykać się z trudnościami podobnymi do moich. Jedynym sposobem na uniknięcie tego problemu jest zastosowanie strzemion. W takim wypadku pewne oparcie nóg zapobiega owemu ruchowi do przodu. Gdyby wykonawca tego siodła nie dysponował wiedzą na temat strzemion, posadziłby przedni łęk bliżej kłębu, tak jak to stosowano w konstrukcjach rzymskich. Oczywiście na terenie Europy nie znaleziono ani jednego fragmentu strzemienia, który można by datować na ten okres, ani nawet zabytku z przedstawieniami strzemion. Trzeba jednak pamiętać, że w Chinach już od końca III w. n.e. znano żelazne strzemiona (por. Peers 1995, 46; zob. też Littauer 1981, 102; Świętosławski 1999, 85). Tak więc w przypadku Hunów nie można wykluczyć stosowania prostszych strzemion pętelkowych. Chcę jednak bardzo wyraźnie podkreślić, że nie można na podstawie moich osobistych doświadczeń budować teorii o stosowaniu strzemion na terenie Baktirii w II-III w. p.n.e. I chociaż siodła znane z reliefów z Chałczajanu istotnie przypominają te stosowane później przez Hunów, nie wiemy nic pewnego o ich budowie.

były oparte na dwóch symetrycznych ławkach połączonych dwoma równoległymi płaskimi półkolistymi łękami, usytuowanymi w poprzek grzbietu końskiego. Rozstaw ławek był nieco mniejszy niż w siodłach rzymskich. Ponadto konstrukcje huńskie nie były zaopatrywane w żadne rogi i najprawdopodobniej nie były pokrywane skórzanym obszyciem. Wygodny dosiad zapewniała skórzana poduszka układana na terlicy. Podobieństwo do siodła przedstawionych na płaskorzeźbach znalezionych w Chałczajanie jest uderzające, mimo iż dzieli je prawie siedemset lat. Na tej podstawie można wnosić, iż na terenie wielkiego stepu przez cały ten czas używano siodła zbudowanego na drewnianym szkielecie.

Pozostaje jedynie wyjaśnić, jak doszło do powstania siodła „z rogami”. Najprawdopodobniej powstały one jako efekt przejmowania przez środowisko stepowe wzorców wypracowanych w państwie Achemenidów. Persowie używali mocowanych do siodła pancerzy chroniących nogi⁴¹. Stosowanie tych konstrukcji potwierdza świadectwo Ksenofonta (*Hell.* III, 4, 13-14). Jak można domniemywać na podstawie nielicznych zachowanych przedstawień⁴², konstrukcje owe musiały być sztywno mocowane do siodła. Wydaje się, że mocowano je na drewnianych półkolistych pałkach przytwierdzanych do przedniego łęku. Siodła perskie przypominałyby wtedy nieco znane nam zabytki z Pazyryku. Siodła te to wypchane poduszki połączone dwoma symetrycznymi drewnianymi pałkami usytuowanymi w poprzek grzbietu końskiego, a następnie przykrywane obszyciem. Wydaje mi się, że pancerze perskie mocowano do przedniego drewnianego łęku. Ponieważ nogi jeźdźcy opierały się o tę konstrukcję, kawalerzyści perscy zapewne szybko zauważyli, że siodła te nie tylko chronią przed kontaktem z kłębem konia, ale również zapewniają stabilniejszy dosiad. Wykonanie takiego siodła i pancerza było pracochłonne i kosztowne, drewniane „rogi” stanowiły tańszą alternatywę. Zwiększenie stabilizacji dosiadu można było osiągnąć przez podwyższenie tylnego pałaka łęku. Ten etap ewolucji ilustruje ryton z kolekcji Foroughi (tabl. D), znaleziony na terenie Iranu. Ryton jest w kształcie osiodłanego konia, wyraźnie pokazuje miękkie wypchane siedzisko oraz znajdujące się z przodu siodła rogi⁴³, pochodzi najprawdopodobniej jeszcze z II w. p.n.e. Siodła tego typu nie miały jeszcze w tym czasie stałego drewnianego szkieletu. Nie wiadomo dokładnie, gdzie nastąpił dalszy etap ewolucji. Zastąpienie poduszek drewnianą terlicą i zamocowanie tylnych rogów wymagało opanowania technologii gięcia drewna. Stosowanie drewnianych terlic przez jazdę baktryjską pozwala przypuszczać, że stało się to na terenie dzisiejszego Iranu lub Transoksanii. Ponieważ jednak na terenie Cesarstwa najwcześniejsze przedstawienia siodła z rogami pojawiają się na terenie Syrii⁴⁴ (Baalshanun, koniec I w. p.n.e., por. tabl. E), państwa bospo-

⁴¹ Sekunda 1992, 25.

⁴² Relief z Yeniceköy, cylindryczna pieczęć achemenidzka przedstawiająca jeźdźcę w walce z greckim hoplitą, gemma chalcedonowa z czasów hellenistycznych z analogicznym przedstawieniem; por. Head 1992, 38.

⁴³ Ghirshman 1973, 94.

⁴⁴ Por. ibidem 103.

rańskiego⁴⁵ oraz Galii⁴⁶, nie można jednoznacznie określić, skąd Rzymianie uzyskali wiedzę o ich budowie.

O tym, że konstrukcje te wywodzą się ze środowiska stepowego może świadczyć również analiza sposobu działania rzymskich siodła. W przypadku utraty równowagi jeździec mógł bardzo łatwo odzyskać stabilną pozycję opłatając nogami przedni łęk siodła⁴⁷. Należy pamiętać, że znajdującą się z przodu parę rogów mocowano ukośnie do przedniego łęku, tak by przypominała swoim wyglądem literę V. Można przypuszczać, że to rozwiązanie konstrukcyjne zastosowano z myślą o konnych łucznikach. W ich przypadku utrzymanie stabilnej pozycji było szczególnie ważne, gdyż decydowało o celności ostrzału. Specyficzna budowa terlicy nie tylko pomagała utrzymać równowagę, ale również pozwalała na zaczepienie wodzy o przedni łęk siodła. A trzeba pamiętać, że jednym z najważniejszych zagrożeń dla łuczników konnych było ryzyko utraty kontroli nad własnym wierzchowcem wskutek zagubienia wodzy. Aby temu zapobiec, średniowieczne mamelukie traktaty łucznicze zalecały użycie sznura zakończonego pętlą⁴⁸. Jego koniec mocowano do wodzy, a pętlę zakładano na mały palec prawej ręki. W przypadku „rzymskich” siodła wystarczyło jedynie zarzucić wodze na rogi przedniego łęku. Stosowanie siodła omawianego rodzaju przez konnych łuczników poświadczają również płytki terakotowe ukazujące jeźdźców partyjskich (por. tabl. F)⁴⁹.

Jak już powiedziano, tylne rogi rzymskiego siodła zapewniały stabilne oparcie podczas zadawania ciosu włócznią. Na terenie wielkiego stepu w III w. p.n.e. często używać długiej, trzymanej oburącz włóczni zwanej *kontos*⁵⁰. Także w tym wypadku utrzymanie stabilnej pozycji miało bardzo istotne znaczenie. Podczas ataku *kontos* trzymano oburącz, tak, by cała wytworzona energia skumulowała się w jednym miejscu. Ze względu na szybkość poruszania się zwierzęcia, a także dzięki wadze zbroi, utrzymanie stabilnej pozycji w siodle musiało być niezwykle trudne. Obecność stabilnego punktu oparcia wydawała się wówczas konieczna, zapewniał je tylny łęk siodła zaopatrzony w rozwidlone rogi. Takie użycie długiej włóczni i siodła „z rogami” poświadcza przedstawienie z wazy znalezionej w miej-

⁴⁵ Mielczarek 1999, tabl. 16-17; Negin 1998, 66.

⁴⁶ Connolly 1988, 73. Jedynym poważnym dowodem świadczącym o celtyckim pochodzeniu siodła „z rogami” są przedstawienia jeźdźców znajdujące się na kotle z Gundestrup. Wizerunki te są jednak na tyle schematyczne, że nie można jednoznacznie stwierdzić, czy rzeczywiście przedstawiono tam pierwowzory rzymskich siodła „z rogami”. Mimo to niektórzy badacze uważają je za poważny argument podtrzymujący hipotezę o celtyckim pochodzeniem tych konstrukcji, por. Bishop 1988, 89-90, 116. Przedstawione na tym zabytku *shalerae* istotnie przypominają egzemplarze używane później przez Rzymian. Jednak na podstawie jednego elementu nie można wnioskować o podobieństwie pozostałych części rzędów końskich. Oczywiście, nie można też wykluczyć przypuszczenia, iż Celtowie także przejęli siodła „z rogami” ze środowiska stepowego. Wszelkie ustalenia w tej dziedzinie wymagają jednak dokładnego określenia proveniencji i chronologii tego zabytku.

⁴⁷ Por. Connolly 1987, 12.

⁴⁸ Por. Latham, Paterson 1970, 79-80.

⁴⁹ Na przykład na terakotowej płytce z Berlina, por. Coulston, Phil 1985, 345, fig. 39; zob. też Wilcox 1992, 8.

⁵⁰ Mielczarek 1993, 41-50

scowości Kosika⁵¹ (na sarmackim cmentarzysku położonym na północ od Astrachania, por. tabl. G).

Wydaje się, że pochodzenie rzymskiego siodła „z rogami” należy wiązać ze środowiskiem stepowym, jednak obecny stan badań nie pozwala na dokładne określenie miejsca powstania tego typu konstrukcji. Jest wielce prawdopodobne, że ich powstanie miało związek ze zmianami, które występowały na stepach w okresie hellenistycznym⁵². Z jednej strony można wymienić tu gwałtowny rozwój ciężkiej jazdy (w typie *cataphracti*), z drugiej zaś – masowe wykorzystanie konnych łuczników. Trzeba pamiętać, że ludzie zamieszkujący ziemie wielkiego stepu (Sarmaci, Partowie, Kuszanie) celowali w użyciu obu tych rodzajów broni.

WYKAZ SKRÓTÓW BIBLIOGRAFICZNYCH

- | | |
|-----------------------------|---|
| Bishop 1988 | M.C. Bishop, <i>Cavalry equipment of the Roman army in the first century AD</i> , w: <i>Military Equipment and the Identity of the Roman Soldiers, Proceedings of the Fourth Roman Military Equipment Conference</i> , British Archaeological Research International Series, Oxford 1988, 67-195. |
| Brzeziński, Mielczarek 2002 | R. Brzeziński, M. Mielczarek, <i>The Sarmatians 600 BC-AD 450</i> , Osprey Men-at-Arms Series No. 373, Oxford 2002. |
| Connolly 1987 | P. Connolly, <i>The Roman Saddle</i> , w: M. Dawson, <i>The Accoutrements of War, British Archaeological Reports</i> , International Series 336, Oxford 1987, 7-27. |
| Connolly 1988 | P. Connolly, <i>Experiments with the Roman Saddle</i> , „Exercitus” Vol. 2, No. 5, 1988, 71-76. |
| Connolly 1992 | P. Connolly, <i>Historia armii rzymskiej</i> , Wrocław 1992. |
| Coulston, Phil 1985 | J.C.N. Coulston, B.A.M. Phil, <i>Roman Archery Equipment</i> , w: M.C. Bishop, <i>The Production and Distribution of Roman Military Equipment, Proceedings of the Second Roman Military Equipment Research Seminar</i> , BAR International Series 275, 1985, 220-366. |
| Dmitriev 1979 | A.B. Dmitriev, <i>Pogrebeniya vsadnikov i boevykh konei v mogil'nikh epokhi pereseleniya narodov na r. Dyrso bliz Novorosijska</i> , „Sovetskaya Arkheologiya” 1979, 212-231. |
| van Driel-Murray 1993 | C. van Driel-Murray, <i>The Leatherwork, Vindolanda Research Reports New Series Vol. III: The Early Wooden Forts, Preliminary Reports on the Leather, Textiles Environmental Evidence and Dendrochronology</i> , „Bardon Mill” 1993, 1-73. |
| Edwards 2001 | E.H. Edwards, <i>Wielka encyklopedia: konie</i> , Warszawa 2001. |
| Ghirshman 1973 | R. Ghirshman, <i>La selle en Iran</i> , „Iranica Antiqua” X, 1873, 95-107. |
| Head 1992 | D. Head, <i>The Achaemenid Persian Army</i> , Stockport 1992. |

⁵¹ Por. Brzeziński, Mielczarek 2002, 15.

⁵² O tych przemianach pisze szerzej Mielczarek 1993, 41-50. O sukcesie armii stepowych zazwyczaj decydowało umiejętne zsynchronizowanie ataków ciężkiej jazdy i konnych łuczników. To właśnie ten czynnik stał się przyczyną klęski pod *Cahrae*, por. ibidem 51-66.

- Healy 1998 M. Healy, *The Ancient Assyrians*, Osprey Elite Series No. 39, Oxford 1998.
- Hyland 1990 A. Hyland, *Equus, The Horse in the Roman World*, Stroud 1990.
- Hyland 1993 A. Hyland, *Training the Roman Cavalry*, Stroud 1993.
- Junkelmann 1992 M. Junkelmann, *Die Reiter Roms*, Teil III: *Zubehör, Reitweise, Bewaffnung*, Mainz 1992.
- Latham, Paterson 1970 J.D. Latham, W.F. Paterson, *Saracen Archery*, London 1970.
- Littauer 1981 M.A. Littauer, *Early Stirrups*, *Antiquity* 55, 1981, 99-105.
- MacDowall 1995 S. MacDowall, *Late Roman Cavalryman*, 236-565, AD, Osprey Warrior Series 15, London 1995.
- Mielczarek 1993 M. Mielczarek, *Cataphracti and Clibanarii*, *Studies on the Heavy Armoured Cavalry of the Ancient World*, Łódź 1993.
- Mielczarek 1999 M. Mielczarek, *The Army of the Bosporan Kingdom*, Łódź 1999.
- Negin 1998 A.E. Negin, *Sarmatian cataphracts as prototypes for Roman equites cataphractarii*, „*Journal of Roman Military Equipment Studies*” 9, 1998, 65-75.
- Nicolle 1994 D. Nicolle, *Saracen Fairs 1050-1250 AD*, Osprey Warrior Series No. 10, London 1994.
- Nikonorov 1997a V. P. Nikonorov, *The Armies of Bactria*, Volume I (Text), Stockport 1997.
- Nikonorov 1997b V.P. Nikonorov, *The Armies of Bactria*, Volume II (Illustrations), Stockport 1997.
- Peers 1995 Ch. Peers, *Imperial Chinese Armies: (I) 200 BC-589 AD*, Osprey Men-at-Arms Series No. 284, London 1995.
- Rudenko 1948 S. Rudenko, *Vtoroi pazyrykskii kurgan*, Leningrad 1948.
- Sekunda 1992 N. Sekunda, *The Persian Army, 560-330 BC*, Osprey Elite Series No. 42, Oxford 1992.
- Sekunda 2002 N. Sekunda, *The Army of Alexander the Great*, Osprey Men-at-Arms Series No. 148, Oxford 2002.
- Świątosławski 1999 W. Świątosławski, *Arms and Armour of the Nomads of the Great Steppe in the Times of the Mongol Expansion*, Łódź 1999.
- Wilcox 1992 P. Wilcox, *Rome's Enemies 3: Parthians and Sassanid Persians*, Osprey Men-at-Arms Series No. 175, London 1992.

ROMAN, SARMATIAN AND HUNNISH SADDLES

Summary

In the first century BC the Roman cavalry had adapted a new form of saddle. It had a rigid wooden tree and four bronze horns which gave the rider all necessary support he needed. The tree consisted of two side boards joined by bridges at the front and back. Because the wooden tree was designed to transfer the weight of the rider from the spine to the flanks of the horse and the saddle had to fit over the animal's withers and back, the side boards had to be made in a propeller shape. The two L-shaped bronze horns came across the back of the saddle and the two others formed the V-shaped front pommel. The leather cover had four „pockets” for the bronze „horns” and – as the evidence of the Valkenburg example indicates – two

rectangular flaps hanging sideways. Modern experiments have shown that the lance and long *spatha* sword could be wielded effectively from the horned saddle.

As the rigid framed saddle was a pre-requisite for a shock cavalry, its development foreshadowed one of the most important changes in the history of warfare: the replacement of the drilled infantry by the mounted and armoured troops. Indeed, in the few forthcoming centuries armoured cavalry became the mainstay of the fighting armies. Thus the origin of the Roman saddle became the subject of a hot debate. It has been claimed that the four horned saddle was a Celtic invention. However, some evidence suggest its Central Asian origin. The earliest representations of the Roman saddle came not only from Roman Gaul, but also from Sarmatian influenced Bosporan kingdom and Syria. There is a strong possibility that its development took place on the Iranian steppes, as something like primitive two horned padded saddle appears in the early Parthian art. This hypothesis could be given further support. As the earliest representations of the wooden framed tree came from Bactria (2nd century BC), we may expect that the inhabitants of Central Asia were involved in the development of the four horned saddle.

Furthermore, the functional analysis of the Roman saddle suggests, that its design was developed to suit to the needs of the steppe warriors – mainly for the use of horse archers and heavy cavalry (cataphracts). Use of the long, two handed lances required strong support provided by the rear horns. Also the horse archers needed stable firing platform. The front horns not only prevented the rider from somersaulting out of the saddle backwards, or sliding forwards on the horse's neck, but also could serve as the rein catcher when the archer was busy with shooting. Many medieval analogies indicate that that feature was very important for horse archers, as they could not afford losing the control over their mounts. Thus we can say, that the development of the horned saddle was triggered by increased use of horse archers and heavy cavalry, which took place on the Eurasian steppes in the last two centuries BC.